IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 125)
z dnia 25 stycznia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 125)

25 stycznia 2023 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów **Radosława Fogla (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Barbary Bartuś (PiS)**, zastępcy przewodniczego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– spotkanie z przedstawicielami białoruskich środowisk obywatelskich i opozycyjnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Kostrzewa-Misztal** zastępca dyrektora Departamentu Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Artur Michalski** ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi, **Swiatłana Cichanouska** narodowa liderka Białorusi, przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi wraz ze współpracownikami, **Valiancin Askirka** przedstawiciel Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii (Hramada), **Yury Hubarevich** przewodniczący ruchu Za Wolność, **Hanna Krauczanka** przedstawicielka komitetu organizacyjnego partii Razem, **Volha Kavalkowa** i **Vital Rymasheuski** współprzewodniczący Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji, **Aleksander Lapko** prezes Białoruskiego Młodzieżowego Hubu, przedstawiciel Narodowej Ambasady Białorusi w Polsce, **Aliaksandr Milinkevich** kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, **Zmicier Saławiou** przedstawiciel partii Białoruski Front Ludowy, **Agnieszka Romaszewska-Guzy** dyrektor telewizji Biełsat wraz ze współpracownikami, **Rafał Dzięciołowski** prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej oraz dr h.c. mult., prof. hon. **Jan Malicki** i prof. dr hab. **Przemysław Żurawski vel Grajewski** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski, Artur Kucharski** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, witam wszystkich bardzo serdecznie. Witam panie i panów posłów, gości niebędących członkami Komisji, witam przedstawicieli mediów, a przede wszystkim witam panią Swiatłanę Cichanouską, narodową literkę Białorusi i przewodniczącą Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego wraz z jej współpracownikami. Witam wszystkich gości przybyłych na nasze posiedzenie, ale szczególnie gorąco witam działaczy i przedstawicieli białoruskich środowisk opozycyjnych i obywatelskich. Mamy wśród nas dzisiaj wiele znakomitych nazwisk białoruskiej opozycji – odważnych ludzi, którzy przeciwstawiają się reżimowi Aleksandra Łukaszenki i są prawdziwie demokratyczną twarzą wolnej Białorusi. Za chwilę poproszę państwa o krótkie przedstawienie się. Witam również członka naszej Komisji, ale jednocześnie przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu do Spraw Białorusi pana posła Roberta Tyszkiewicza oraz członków tego zespołu. Witam panią Annę Kostrzewę-Misztal, zastępcę dyrektora Departamentu Wschodniego MSZ oraz witam stałych doradców naszej Komisji pana Jana Malickiego oraz pana Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny został państwu przekazany, obejmuje on jeden punkt – spotkanie z przedstawicielami białoruskich środowisk obywatelskich i opozycyjnych. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia porządku dziennego. Przypominam, że nasze posiedzenie ma charakter publiczny i jego transmisja jest dostępna w internecie. Tak jak zapowiedziałem, zanim rozpoczniemy dyskusję, chciałbym poprosić naszych białoru-

skich gości – przedstawicieli organizacji opozycyjnych i obywatelskich o bardzo krótkie przedstawienie się osobiście.

Pani przewodniczącej oddam głos za chwilę. Myślę, że możemy poprosić pana Liabedźkę o moderowanie tego fragmentu.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Dzień dobry, szanowni państwo, z tego, co rozumiem, najpierw się przedstawimy. Najpierw chciałbym z całego serca podziękować wszystkim posłom, wszystkim przedstawicielom polskiego Sejmu, szczególnie panu przewodniczącemu, za to, że odbywa się to poszerzone posiedzenie. Także chciałbym tutaj powitać naszego starego przyjaciela Roberta Tyszkiewicza, kierownika grupy za demokratyczną Białoruś.

Nazywam się Anatol Liabedźka i jestem posłem niepodległości – jestem deputowanym pierwszego parlamentu wolnej Białorusi, a także deputowanym, niestety, ostatniego parlamentu Białorusi, który funkcjonował już 30 lat temu. I dalej moi koledzy.

Przedstawicielka komitetu organizacyjnego partii Razem Hanna Krauczanka:

Dziękuję. Dzień dobry państwu, Hanna Krauczanka, przedstawicielka komitetu organizacyjnego partii Razem.

Przewodniczący ruchu Za Wolność Yury Hubarevich:

Dzień dobry Yury Hubarevich, przewodniczący ruchu Za Wolność, Za Svabodou, a także odpowiedzialny w Zjednoczonym Przejściowym Gabinecie za kształtowanie rezerw kadrowych.

Przedstawiciel partii Białoruski Front Ludowy Zmicier Saławiou:

Dzień dobry, Zmicier Saławiou, członek sejmu, partii BNF, Białoruskiego Frontu Narodowego. Niestety, nasz lider nie mógł być tutaj, bo jest w więzieniu w Białorusi z powodu swoich poglądów politycznych.

Współprzewodniczący partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja Vital Rymasheuski:

Dzień dobry. Vital Rymasheuski, jestem współprzewodniczącym białoruskich demokratów chrześcijańskich, a także członkiem Rady Koordynacyjnej i założycielem Ruchu Solidarności Białoruskiej, który znajduje się tu – w Warszawie.

Przedstawiciel Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii (Hramada) Valiancin Askirka:

Dzień dobry, Valiancin Askirka, Białoruska Socjaldemokratyczna Partia (Hramada), sekretarz międzynarodowy.

Prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Dzień dobry. Rafał Dzięciołowski, Fundacja Solidarności Międzynarodowej – jeszcze nie Białorusi, ale na dobrej drodze.

Kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego Aliaksandr Milinkewicz:

Dzień dobry, Aliaksandr Milinkewicz, reprezentuję projekt Wolny Uniwersytet Białoruski, tj. nauczanie przyszłych kadr dla nowej Białorusi, online, na poziomie europejskim. Dziękuję.

Przedstawiciel Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi do spraw przywracania ładu i porządku Aliaksandr Azarau:

Dzień dobry. Aliaksandr Azarau, przedstawiciel Zjednoczonego Gabinetu. Zajmuję się kwestiami, które leżą w gestii ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przedstawiciel Swiatłany Cichanouskiej do spraw międzynarodowych Valery Kavaleuski:

Valery Kavaleuski, zajmuję się sprawami międzynarodowymi w zespole Swiatłany Cichanouskiej.

Zastępca dyrektora telewizji Biełsat (Belsat TV) Aleksy Dzikawicki:

Dzień dobry, nazywam się Aleksy Dzikawicki, jestem zastępcą dyrektora jedynej niezależnej białoruskojęzycznej telewizji Biełsat nadającej od lat z Polski i również od wielu, wielu lat, od ponad 16, wspieranej przez rząd Rzeczpospolitej Polski, za co, oczywiście, serdecznie dziękujemy w imieniu naszego zespołu i milionów widzów. Dziękuję.

Prezes Białoruskiego Młodzieżowego Hubu, przedstawiciel Narodowej Ambasady Białorusi w Polsce Aleksander Lapko:

Dzień dobry. Nazywam się Aleksander Lapko, jestem przedstawicielem Narodowej Ambasady Białorusi w Polsce i kierownikiem Białoruskiego Młodzieżowego Hubu.

Przedstawicielka Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi do spraw odrodzenia narodowego Alina Koushyk:

Dzień dobry wszystkim. Alina Koushyk, przedstawicielka do spraw związanych z odrodzeniem narodowym Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie. Raz jeszcze gorąco witam. Witam również – przepraszam za pominięcie wcześniej – pana ambasadora Michalskiego, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej na Białorusi, oraz prezesa polskiej Fundacji Solidarności Międzynarodowej pana Rafała Dzięciołowskiego.

Wzorem poprzednich spotkań, które nasza Komisja odbywała w takiej formule, chciałbym w pierwszej kolejności oddać głos naszym białoruskim gościom, którzy mogą powiedzieć nam, jak wygląda sytuacja na Białorusi, przybliżyć to, z czym się zmagają na co dzień, i opowiedzieć o aktywności środowisk opozycyjnych. Jako pierwszą poproszę o zabranie głosu panią Swiatłanę Cichanouską, narodową liderkę Białorusi. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Narodowa liderka Białorusi, przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Swiatłana Cichanouska:

Szanowni polscy posłowie, drodzy Białorusini, bardzo dziękuję za zaproszenie, za możliwość zabrania głosu dzisiaj przed państwem w imieniu narodu białoruskiego. Szanowny panie pośle Radosławie Foglu, bardzo dziękuję za zorganizowanie tego spotkania, na którym jest szeroko reprezentowane białoruskie społeczeństwo obywatelskie. Bardzo się cieszę z naszej znajomości, jestem przekonana, że Białoruś w osobie pana posła ma bardzo dobrego przyjaciela.

Jestem bardzo wdzięczna pani marszałek Elżbiecie Witek za słowa wsparcia, które usłyszałam dzisiaj i za jej gotowość, żeby pamiętać o kwestii białoruskiej i mieć tę kwestię na porządku dziennym.

Szanowny panie pośle Robercie Tyszkiewiczu, bardzo dziękuję za tę grupę przyjaciół demokratycznej Białorusi. Swoją pracą wzmacnia pan poseł przyjaźń polsko-białoruską. Wiem, że pomagał pan poseł Białorusinom Białostocczyzny z otwarciem klasy białoruskiej, że pomaga pan naszym uchodźcom. Wydaje mi się, że każdy Białorusin polski zna posła Tyszkiewicza, więc proszę potraktować to jako komplement i ogromną wdzięczność od nas.

Szanowni przyjaciele, wiecie, że my, narody polski i białoruski, jesteśmy związani wspólną historią. Łączy nas Tadeusz Kościuszko i Konstanty Kalinowski, Adam Mickiewicz i Władysław Syrokomla, który dzisiaj kończyłby 200 lat. Łączą nas trzy powstania historyczne: powstanie w 1794 r., 1830 r. i 1863 r. Nasze narody walczyły obok o własną niepodległość i w poniedziałek uczestniczyłam w obchodach 160-lecia początku powstania 1863 r., które Białorusini nazywają powstaniem Kalinowskiego. Jestem wdzięczna prezydentowi Dudzie za ważne słowa wsparcia pod adresem białoruskich bohaterów i białoruskiego narodu. Walka przeciwko imperium rosyjskiemu połączyła Białorusinów, Litwinów i Polaków i ta walka łączy nas także dzisiaj. Tak samo jak 160 lat temu nadal walczymy o niepodległość – tak samo jak 160 lat temu walczymy o własną kulturę, o własny język, o własne prawo do bycia narodem europejskim. Nasze flagi, flagi Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy, znowu są obok siebie.

I szczerze mówiąc, przyszłość Europy dzisiaj jest określana właśnie w Europie – jest określana i determinowana przez walkę w Ukrainie, ale także przez wybory wolnych Białorusinów, bo nie może być wolnej, niepodległej Europy bez niepodległej, wolnej Ukrainy i Białorusi. Białorusini dziś znaleźli się w bardzo skomplikowanej sytuacji. Nasz kraj i nasz naród jest zakładnikiem reżimów Putina i Łukaszenki. Nasz kraj próbują wciągnąć w haniebną wojnę przeciwko Ukrainie. Na terytorium Białorusi dzisiaj znajduje się 12 tys. żołnierzy rosyjskich i ich zadaniem dzisiaj jest odciągnąć siły ukraińskie

od linii frontu, ale także trzymać w strachu naród białoruski i zdusić, jeśli będzie taka konieczność, sprzeciw Białorusinów. Białorusini są przeciwko tej wojnie. Ponad 86% Białorusinów nie wspiera wsparcia wojsk białoruskich w wojnie przeciwko Ukrainie. Natychmiast po rozpoczęciu wojny kilkadziesiąt tysięcy ludzi wyszło na ulice przeciwko agresji rosyjskiej i mimo terroru, który rozpoczął Łukaszenka, Białorusini kontynuują ten sprzeciw. Białoruscy partyzanci przeprowadzili ponad 80 aktów sabotażu na koleje białoruskie, białoruscy cyberpartyzanci przeprowadzają akcję w przestrzeni cybernetycznej, ponad 30 tys. wolontariuszy zbiera informacje o przemieszczaniu się wojsk białoruskich i rosyjskich. Setki Białorusinów są ochotnikami i walczą w Ukrainie. Białoruscy ochotnicy walczą w najokrutniejszych walkach, są bardzo mężni i składają ofiarę nieraz z własnego życia i zdrowiem.

Jednocześnie Łukaszenka robi wszystko, żeby wesprzeć Putina – jest prowadzona zmasowana kampania antyzachodnia i antyukraińska. Białorusinów próbują przekonać do tego, że otaczają nas wrogowie. Kontynuowane są masowe bezprecedensowe represje na skalę stalinowską – codziennie jest zatrzymywanych ok. 17 osób. Tylko w 2022 r. wszczęto ponad 5 tys. spraw karnych, przede wszystkim z powodu sprzeciwu antywojennego. Na przykład osoba, która ofiarowała 20 euro na rzecz pułku Kalinowskiego walczącego na rzecz Ukrainy, została skazana na 5 lat więzienia. Inna osoba, która zrobiła graffiti „Nie wojnie" została skazana na półtora roku więzienia, Daria Łosik trafia do więzienia na dwa lata z tego powodu, że udzieliła wywiadu telewizji Biełsat.

Ale reżim się myli, kiedy myśli, że represje pomogą powstrzymać sprzeciw narodu. Pokonaliśmy już dosyć długą drogę i nie zatrzymamy się w połowie tej drogi. Nie zatrzymamy się dopóty, dopóki wojska rosyjskie nie opuszczą Białorusi i póki nie zwolnimy wszystkich więźniów politycznych z więzienia. Dlatego, szanowni państwo, proszę, żeby państwo nadal kontynuowali politykę nieuznawania reżimu Łukaszenki – jest przestępcą i nie można z nim mieć nic wspólnego. Trzyma władzę na siłę i nie uznaje wyboru narodu białoruskiego. Zatem proszę kontynuować dialog z demokratyczną Białorusią. Proszę właśnie o kontakty ze Zjednoczonym Gabinetem Przejściowym Białorusi, ze społeczeństwem obywatelskim.

Proszę polski Sejm o przyjęcie rezolucji dotyczącej Białorusi. Rezolucji, która potwierdziłaby nasze przyjacielskie stosunki. Proszę o pokazanie, że oddzielają państwo naród białoruski od przestępczego reżimu Łukaszenki. Proszę podkreślić, że są państwo za jak najszybszym wyprowadzeniem wojsk rosyjskich z terenu Białorusi i proszę o uznanie Łukaszenki za terrorystę. Proszę o wsparcie Białorusinów w Polsce, żeby Białorusini, którzy się tutaj znajdują, mogli otrzymać te same dokumenty, znaleźć pracę, zacząć prowadzić biznes czy też prowadzić organizacje. Proszę kontynuować wsparcie telewizji Biełsat, radia Racja, programu Kalinowskiego, Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, niezależnych inicjatyw i organizacji białoruskich, takich jak: Białoruski Dom, Centrum Białoruskiej Solidarności, Białoruski Młodzieżowy Hub, portal Free Belarus Center itd. Apeluję także o to, żeby dołączyć do grupy deputowanych na rzecz demokratycznej Białorusi – ważne, żeby w tej grupie byli przedstawiciele wszystkich partii z Sejmu.

Wiem, że wielu z państwa już jest ojcami chrzestnymi więźniów białoruskich. To daje im siły, bardzo za to dziękuję. Przygotowujemy także szereg reform dla nowej Białorusi – będziemy wdzięczni za państwa ekspertyzę i zalecenia. Białorusini mogą się nauczyć wielu rzeczy w oparciu o polskie doświadczenie. Proszę o umożliwienie młodym Białorusinom odbycia staży w polskim parlamencie, pozwoli to na tworzenie i kształtowanie stabilnych instytucji demokratycznych. Proszę też o wsparcie Białorusi w organizacjach międzynarodowych, w Parlamencie Europejskim, w OBWE, a także w innych organizacjach. Proszę inicjować i trzymać rękę na pulsie, pamiętając o kwestii białoruskiej. Warto zapraszać przedstawicieli białoruskich w zgromadzeniu parlamentarnym Rady Europy o statusie obserwatora.

Szanowni państwo, jeszcze raz dziękuję za zorganizowanie tego spotkanie i za wsparcie demokratycznego ruchu białoruskiego. Wierzę, że demokratyczna Białoruś będzie najlepszym wsparciem i pomocą, jeśli chodzi o zwycięstwo Ukrainy, a także będzie za najmocniejszymi sankcjami wobec reżimu Putina. Teraz pokonujemy bardzo trudną

drogę do wolności, ale cieszę się, że mamy na tej drodze takich sojuszników jak państwo. Dziękuję. Niech żyje Polska! Żywie Biełarus!

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. Żywie Biełarus! Niech żyje Polska!

Jak słusznie wspomniała pani przewodnicząca, nasza historia jest związana od setek lat i jest to w dużej mierze historia walki o wolność, historia narodów, które chcą same o sobie decydować. Tak było kiedyś i tak jest dzisiaj. Ta maksyma „Za wolność naszą i waszą" w żaden sposób się nie przeterminowała. Dziś Polska pomaga Ukrainie i Białorusi. Białorusini w miarę swoich możliwości pomagają Ukrainie, walczą również na Ukrainie – jest białoruski oddział, co należy docenić, biorąc pod uwagę skalę represji Aleksandra Łukaszenki. Jestem przekonany, że wspólnie wszyscy zwyciężymy w tej walce o wolność. Myślę, że Polacy doskonale zdają sobie sprawę, że nie można utożsamiać dumnego, wolnego narodu białoruskiego z reżimem Aleksandra Łukaszenki, i Białorusini, którzy chcą demokratycznej, samostanowiącej Białorusi mają zawsze w Polsce przyjaciół.

Bardzo serdecznie raz jeszcze dziękuję i za chwilę udzielę głosu kolejnym przedstawicielom białoruskiej opozycji. Muszę tylko dodać, że z uwagi na prace Sejmu nasz czas jest nieco ograniczony – musimy zakończyć posiedzenie do godziny 13.20, żeby wziąć udział w wystawie poświęconej Andrzejowi Poczobutowi, którą otwiera dzisiaj pani marszałek Małgorzata Gosiewska w holu głównym Sejmu. Oczywiście, wszystkich państwa serdecznie zapraszam, ale również z tego powodu muszę prosić występujących o dyscyplinę czasową i nieprzekraczanie w swoich wystąpieniach trzech minut. To da nam później jeszcze możliwość pytań od członków Komisji, od posłów i możliwość dyskusji.

W takim razie nie przedłużając, bardzo proszę o zabranie głosu przedstawicieli białoruskiej opozycji, którzy chcieliby zabrać głos. Bardzo proszę.

Zastępca przewodniczącej Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Paweł Latushka:

Dzień dobry raz jeszcze. Również chciałbym podziękować polskiemu Sejmowi za wsparcie, którego udzielają państwo demokratycznej Białorusi. Zawsze mówimy o tym, że Polska jest liderem innych krajów Europy, liderem i przykładem tego, jak warto i trzeba traktować Białoruś. Bardzo za to dziękuję – za to ponadpartyjne porozumienie w kwestii Białorusi.

Chciałbym, być może, zaproponować kilka konkretnych kroków, których oczekiwalibyśmy ze strony Sejmu, ze strony Polski, żeby pomóc Białorusi wyjść z tej okropnej sytuacji terroru i represji, a także władzy, która dzisiaj rządzi w Białorusi. Jaka może być strategia tej pomocy, jaka może być strategia na tworzenie przyszłości?

Po pierwsze, uważamy, że bardzo ważne jest dalsze propagowanie i utrwalenie rozumienia, że Białoruś jest krajem okupowanym przez Federację Rosyjską, że na terytorium Białorusi Rosja realizuje specjalnie działanie skierowane ku temu, żeby aneksować Białoruś i stworzyć na obszarze Białorusi tzw. ruski mir – rosyjski świat. To uznanie okupacji jest ważne, bo otwiera to drogę do ostatecznej neutralizacji politycznej reżimu Łukaszenki na arenie międzynarodowej i oficjalne uznanie sił demokratycznych Białorusi jako przedstawicieli narodu Białoruskiego.

Po drugie, to wzmocnienie, maksymalizacja presji sankcyjnej na reżim Łukaszenki. Sankcje wobec reżimu rosyjskiego i białoruskiego powinny być rozszerzone i zsynchronizowane. Sankcje powinny być identyczne i rozszerzone na sektor finansowy, bankowy, kompleks wojskowo-przemysłowy, bo Łukaszenka jest kontrabandystą XXI wieku i korzysta z luk sankcyjnych stworzonych w związku z tym, że inne sankcje działają przeciwko Rosji, inne przeciwko reżimowi białoruskiemu, i zarabia na tym, tworzy swój kapitał finansowy.

Po trzecie, ważne jest ściganie karne reżimu Łukaszenki. Należy poprzeć propozycję Parlamentu Europejskiego dotyczącą utworzenia specjalnego trybunału wojskowego przeciwko reżimowi rosyjskiemu i białoruskiemu za dokonanie aktu agresji przeciwko Ukrainie. Wiemy przecież, z punktu widzenia prawa międzynarodowego, że odpowiednia rezolucja ONZ z 1974 r. dokładnie opisuje, że udostępnienie terytorium Białorusi dla agresji wobec trzeciego kraju już jest aktem agresji. Zatem Łukaszenka powinien ponieść

wszystkie konsekwencje. Apelujemy, żeby KGB i GUBOPiK, zostały uznane za organizacje terrorystyczne.

Po czwarte, konieczne jest zapewnienie skutecznej komunikacji i koordynacji działań na rzecz opracowania i wdrożenia wspólnej strategii pomiędzy białoruskimi siłami demokratycznymi a naszymi europejskimi partnerami. Narzędziem do tego celu może być tworzenie dwustronnych grup roboczych. Dziękujemy, że jest taka grupa, komunikacja z polskim Sejmem, ale ważne, żeby ta grupa zajęła się właśnie opracowaniem strategii wsparcia demokratycznej Białorusi.

Po piąte, wypowiadamy się za utworzeniem koalicji państw lobbujących za demokratyczną Białorusią, a liderem w tej koalicji mogłaby być Polska. Oczywiście, do tych krajów, do Polski, mogłaby dołączyć Litwa i inne kraje, które są naprawdę gotowe działać i wspierać demokratyczną Białoruś. Pani Swiatłana Cichanouska wspomniała w swoim wystąpieniu, że ważne jest przyjęcie rezolucji Sejmu. Taką rezolucję przyjął już parlament litewski i myślimy, że to jest bardzo dobry przykład, i dla nas ważne, żeby również tą drogą mogli pójść parlamentarzyści polscy. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ambasadorze. Proszę kolejnych gości o zabieranie głosu.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Bardzo dziękuję jeszcze raz, panie przewodniczący, za zorganizowanie tego spotkania. Jest to nasze pierwsze doświadczenie, ale mam nadzieję, że będzie kontynuacja tej pracy.

Jako osoba, która ma doświadczenie parlamentarne, wiem, że państwo są już jedną nogą w kampanii wyborczej i mam jedną propozycję – byłoby świetnie, gdyby najważniejsze siły polityczne Polski w swoich kampaniach wyborczych wprowadziły jeden punkt, który dotyczy Białorusi. Dlaczego to jest ważne? Jeśli państwo to zrobią, to oznaczałoby, że kwestia białoruska wejdzie do każdego polskiego domu, do każdej polskiej rodziny, dotrze do każdego Polaka. Dla polityków jest bardzo ważne, żeby wyborcy wspierali państwa decyzje.

Po drugie, jeśli będzie to punkt kampanii wyborczej, czy PiS, czy PO, czy innych partii, to oznacza to – właśnie to, o czym mówią moi koledzy – że stanie się koniecznym punktem i tematem pracy dla nowego Sejmu i nowego rządu i oznacza to, jeżeli znajdzie się to w państwa programach, że gdy przyjdziecie do telewizji czy przyjedziecie do Krakowa, do Poznania i spotkacie się państwo z ludźmi, to też będą państwo mówili o tym, dlaczego Białoruś jest ważna dla Polaków. To jest ogromna prośba. Właśnie dzisiaj w nocy przyszło mi to do głowy, gdy spałem – miałem taki dobry sen i właśnie urodziła mi się taka myśl. To jest bardzo ważne, żeby i w koalicjach, i w partiach była podjęta taka decyzja.

Myślę, że oznaczałoby to, że koniecznie będziemy mieć następne tego rodzaju spotkania, takie przedsięwzięcia i razem tutaj z Pawłem, chciałbym wesprzeć naszymi wystąpieniami panią Swiatłanę Cichanouską co do tego, co jeszcze można zrobić, dopóki jeszcze się nie zaczęła na dobre kampania wyborcza. Właśnie przyjęcie rezolucji – to, o czym powiedział Paweł Latushka, także to, o czym powiedzą moi koledzy. Wiem, że nie ma żadnych różnic pomiędzy partiami rządzącymi a partiami, które nie są w rządzie, co do tego, co trzeba robić – tutaj państwo stanowią koalicję, działają wspólnie. Ale bardzo ważne jest, żebyśmy dzisiaj usłyszeli o tym, że grupa na rzecz demokratycznej Białorusi będzie w przyszłym w Sejmie, że wejdą do niej przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Dla nas to jest bardzo ważne, żeby była kontynuacja naszej pracy.

I trzecia, i ostatnia rzecz – taka mała emocja. Jest potencjał pracy. Pozwolę sobie na taką pozytywną prowokację i zapytam posłów: kto jest ojcem chrzestnym czy matką chrzestną więźnia politycznego w Białorusi? Jeśli państwo mogą podnieść rękę, to byłbym za to bardzo wdzięczny. Dwie osoby. Właśnie, proszę zobaczyć, jaki mamy ogromny potencjał pracy. Po roku 2020 sam dwa razy trafiłem do więzienia i chcę powiedzieć, żeby państwo zrozumieli, co to jest. To jest 10 m^2, na których mieści się 19 osób. 10 m^2 i 19 ludzi: bez higieny, bez pasty do zębów, bez szczoteczki do zębów – absolutnie bez niczego – i kobiety, i mężczyźni, i starzy i młodzi, osoby niepełnosprawne – wszyscy

są w takich warunkach. I dzisiaj nic się nie zmieniło w ciągu tego całego czasu. Zatem proszę zrozumieć, jak potrzebne jest to wsparcie moralne. Nawet jeśli listy nie dojdą przez te mury więzienne, to adwokaci też przekażą, że posłowie z Polski o nas pamiętają. „Za waszą i naszą wolność" – więc to można zrobić i teraz, i w przyszłości.

Bardzo dziękuję za tę możliwość wypowiedzi i dalej przekazuję głos Vitalowi Rymasheuskiemu… czy Alinie tutaj. Proszę bardzo.

Przedstawicielka Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi do spraw odrodzenia narodowego Alina Koushyk:

Bardzo dziękuję. Będę próbowała mówić tak, żeby było mnie widać.

Drodzy przyjaciele – myślę, że mogę tak dzisiaj do was się zwracać; przesunę się, żebym mogła na was patrzeć – Polska jest jednym z największych przyjaciół Białorusi w Europie i bardzo dziękujemy za wasze wsparcie.

Dzisiaj w tym szanownym gronie chciałabym zaapelować do was, żebyście pamiętali o ludziach, którzy przybywają tu z Białorusi. Niektórzy przyjechali, bo byli zmuszeni pod groźbą represji. Są to też więźniowie polityczni, którzy już zostali zwolnieni i potrzebują naszej pomocy. Niestety, nieraz tak się dzieje w Polsce, że obywatele Białorusi, ze względu na paszport z herbem Republiki Białoruś, mają problemy i są dyskryminowani. Nie mogą dostać pracy, tylko dlatego, że są obywatelami państwa agresora. Ale nie stawiajmy znaku równości między obywatelami i Białorusinami, a reżimem Łukaszenki. Dzisiaj pani Swiatłana Cichanouska już powiedziała na spotkaniu z panią marszałek Witek, że 86% Białorusinów jest przeciwko wojnie. Pamiętajcie – my, Białorusini, nie godzimy się na wojnę, my nie jesteśmy agresorem. Zatem jeśli jest możliwość przeciwdziałania takiej dyskryminacji Białorusinów, to bardzo o to apeluję.

Ponieważ zajmuję się kwestią odrodzenia narodowego, chciałabym zwrócić uwagę na kulturę i na to, żeby wspierać różne możliwości dla tego, żeby Białorusini nie tracili swojej tożsamości narodowej. Jest to teraz niezwykle ważne. W Polsce teraz mieści się chyba największa liczba białoruskich muzyków, artystów, plastyków, fotografików. Potrzebują waszego wsparcia, potrzebują wspólnych projektów polsko-białoruskich. Przez kulturę możemy naprawdę dotrzeć tam, gdzie nie mogą dotrzeć politycy, więc też możemy, jako narody, lepiej się poznać, bo wbrew pozorom, mimo że jesteśmy sąsiadami, tak dużo o sobie nie wiemy.

Zatem jeśli ktoś jest otwarty na projekty kulturalne, edukacyjne, to bardzo proszę się zgłaszać. Chętnie pomogę, skontaktuję i bardzo za to dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Współprzewodniczący partii Białoruska Chrześcijańska Demokracja Vital Rymasheuski:

Na ręce pana posła Roberta Tyszkiewicza i wszystkich, którzy dołączyli, dołączam się do tych podziękowań za zorganizowanie tego spotkania. Bardzo dziękuję za to, że możemy się znajdować w Polsce, że wielu uchodźców zostało przyjętych przez polski naród i polski rząd.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Wszyscy znajdujmy się tutaj, ale najważniejszym celem sił demokratycznych jest wsparcie tych Białorusinów, którzy żyją i walczą wewnątrz kraju, tzn. Białorusi – tak samo jak kiedyś było to celem polskiej „Solidarności", która na długie lata znalazła się na emigracji. Zatem prosiłbym i polski rząd, i polski Sejm, żeby w naszej wspólnej strategii było nietworzenie żelaznego muru pomiędzy Białorusią a Polską – bo teraz coraz częściej słyszymy głosy w krajach demokratycznych, że wobec Białorusi trzeba wprowadzać takie same ostre wymogi jak wobec Rosjan. Ale jeśli to zrobimy, to pomożemy Putinowi okupować Białoruś. Ponieważ dzisiaj miliony Białorusinów, którzy wychodzą na akcje protestacyjne, wymagają wsparcia, wymagają co najmniej możliwości komunikacji, czyli wsparcia wizowego, i jesteśmy wdzięczni za to, że polski rząd i polscy politycy robią więcej niż politycy innych krajów.

Łukaszenka chce izolacji Białorusi. Na przykład już zrezygnował z umowy związanej z uznaniem dyplomów pomiędzy Polską a Białorusią – bo Łukaszenka nie chce, żeby Białorusini wyjeżdżali do Unii Europejskiej, a żeby jeździli tylko do Rosji. I Putin ma takie same wymagania. Zatem u nas jest mnóstwo problemów z edukacją.

Wielu Białorusinów znajduje się w Polsce – Białorusinów, którzy potrzebują nie tylko integracji w polskie społeczeństwo – co też jest ważne – ale potrzebują też zachowania swojej tożsamości narodowej. Tutaj prosilibyśmy o wsparcie na poziomie rządu, Sejmu, też o wsparcie na poziomie urzędów lokalnych, żeby Białorusini mogli tworzyć swoje klasy i także w ramach polskiego systemu edukacyjnego uczyć się swojego języka i swojej kultury. Naszym zadaniem jest to, żeby część tych ludzi, albo większość, powróciła i tworzyła niepodległy kraj, więc prosimy państwa o to wsparcie. Nie powinno być żelaznego muru pomiędzy Białorusią a Europą. Niech żyje Polska! Żywie Biełarus!

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego Aliaksandr Milinkewicz:

Chciałbym zabrać głos – weteran białoruskiej demokratycznej opozycji. Chcę się zwrócić do posłów Sejmu z wielką prośbą, żeby zachować to, co było zawsze cechą tak ważną dla nas w waszej pracy w naszym wsparciu – to przede wszystkim mówcie jednym głosem. Będzie ostra walka polityczna, w tym roku szczególnie itd, ale w sprawach Białorusi bardzo was proszę, zawsze mówcie jednym głosem. To pomoże nam się skonsolidować, a jesteśmy na razie w dobrej formie, pracujemy razem. To pierwsze, o co proszę.

Drugie, bardzo ważne – żeby wsparcie Białorusi, białoruskiej demokracji i niepodległości miało charakter strategiczny. Tak, to drogie projekty, jak Biełsat, jak program Kalinowskiego, ale właśnie one dają wielką perspektywę. Wsparcie białoruskiej demokracji powinno mieć właśnie takie programy, które mają strategię i wynik – niepodległa demokratyczna Białoruś.

I powiem jeszcze jedno słowo. Nie powinniśmy myśleć tylko o dniu dzisiejszym. Trudny dzień – wojna, agresja, krew. W Białorusi dyktator, który nie wygrał wyborów, gwałci ludzi – to jest terror wewnętrzny. Ale jednak w naszych programach, przy waszym wsparciu – za które zawsze dziękujemy, bo Polska jest największym przyjacielem Białorusi od wielu, wielu lat – trzeba myśleć o dniu, kiedy Łukaszenka odejdzie. Teraz myślimy, jak Łukaszenkę odsunąć od władzy. Ale dzień po, to będzie parę dni wielkiego szczęścia, myślenia, że już jest demokracja, wolność, dobrobyt, Europa, a będzie potężna walka o Białoruś. Ona będzie i zewnętrzna – nawet jeżeli Putina nie będzie – ona będzie i wewnętrzna. Żeby wygrać tamten dzień, jest jeden klucz, superważny – to jest wzmacniać tożsamość Białorusinów. Wynarodowienie, które u nas się odbyło nie z naszej winy – Polacy to lepiej ode mnie wiedzą.

Jeżeli myślimy o Ukraińcach, jak oni walczą – jesteśmy po prostu zachwyceni, całym sercem z nimi, nasi bracia tam walczą – to oni tak walczą nie tylko dlatego, że cały świat z konsolidowany im pomaga. To jest ważne, ale oni mają takiego ducha jak mało kto z sąsiednich narodów. A ten duch był wychowany w ostatnich latach – 10-15 lat. Po prostu, tak głęboka tożsamość – widzimy to. I ta tożsamość wygrywa wojnę. Oni nie przegrają w żaden sposób – ich można wyniszczać, ale nie zniszczyć tej tożsamości. Białorusinom tego właśnie brakuje. Za mało mamy tej samoświadomości historycznej, kulturalnej. I projekty wsparcia można robić teraz, można robić w kraju, można robić przez programy online. Ja po prostu proszę, żeby na to zwrócić uwagę. Nie będziemy mieć takiego ducha jak Ukraińcy – przez to będziemy bardziej zagrożeni.

Bardzo serdecznie dziękuję za zaproszenie, za przeprowadzenie tego spotkania. My zrobimy swoje – was prosimy o jeden głos. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym powitać jeszcze panią Agnieszkę Romaszewską-Guzy, dyrektor telewizji Biełsat, która do nas dołączyła. Witamy serdecznie i oddaję głos następnemu mówcy.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Juraś Hubarevich, i prosiłbym, żeby się przygotował pan Dzikawicki, zgodnie z regulaminem.

Przewodniczący ruchu Za Wolność Yury Hubarevich:

Szanowni państwo, szanowni posłowie, szanowne posłanki, bardzo dziękuję za kontynuację tej tradycji, która ma już dawną historię, spotkań pomiędzy partiami polskimi i białoruskimi, społeczeństwa obywatelskiego, w ramach Komisji Spraw Zagranicznych.

Tak naprawdę sytuacja błyskawicznie się zmienia. Problemy dnia dzisiejszego wszyscy znamy, ale też chciałbym powiedzieć kilka słów o przyszłości. Wszyscy jesteśmy tutaj razem po to, żeby przybliżyć demokratyczną przyszłość naszego kraju. Bardzo ważne jest, na ile będziemy gotowi do tych zmian, które, jestem przekonany, koniecznie nadejdą. Zmiana reżimu wymaga bardzo szybkich decyzji, bardzo szybkiej realizacji programów reform i także obecności i rozumienia nie tylko tego, jak będą się działy reformy, ale też przygotowanych zespołów, które będą to realizować przede wszystkim na poziomie zarządzania państwem. Osoby, które dzisiaj stanowią podstawę reżimu Łukaszenki, były dobierane przez dziesięciolecia. Ta selekcja odbywała się nie w oparciu o cechy zawodowe, lecz w oparciu o lojalność osobistą. Zatem dla nas, w ramach pracy Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego, jednym z najważniejszych zadań jest przygotowanie nowych kadr, które wezmą na siebie odpowiedzialność związaną z przeprowadzeniem reform w Białorusi.

Te prace są prowadzone i realizowane ze wsparciem różnych programów edukacyjnych, które także wspiera Polska. Tutaj można przypomnieć i o programie Kalinowskiego, jest to przygotowanie specjalistów, jest to Wolny Uniwersytet Białoruski, ale także ważnym składnikiem, który wprowadza Zjednoczony Gabinet Przejściowy, jest przygotowanie celowe. My już wiemy, gdzie będą pracować ci ludzie. Bardzo ważną sprawą związaną z Polską jest to, żeby jak najwięcej osób mogło odbyć tutaj studia, otrzymać edukację, mieć też możliwość odbycia staży albo wizyt edukacyjnych w odpowiednich ministerstwach albo w organach samorządu lokalnego. Te osoby będą lepiej rozumieć nie tylko to, jak się dzieją procesy demokratyczne w Unii Europejskiej, ale też te osoby będą miały rozumienie, będą miały też przyjacielskie potraktowanie Polski, jej historii i kultury.

Dlaczego to jest ważne? Białoruś przez wiele stuleci była wyrwana z ogólnego kontekstu europejskiego. Siła reżimu Łukaszenki polega na tym, że opiera się na swoim aparacie, na strukturach siłowych, jest zorientowany na Moskwę, na Kreml, na tzw. rosyjski świat, bo te osoby studiowały na rosyjskich uniwersytetach, mają tam przyjaciół, kolegów – dlatego też ten tzw. rosyjski świat ma tak mocny wpływ na władzę w naszym kraju. Ale kształtowanie nowych elit, które możemy ukształtować także dzięki wsparciu Polski – te elity będą miały zupełnie inny światopogląd. Dlatego mamy ku temu zupełnie unikatową możliwość, bo w ciągu ostatnich lat ogromna liczba Białorusinów, nawet ok. 100 tys. osób, było zmuszonych do opuszczenia naszego kraju, Białorusi. Znajdują się teraz na terytorium Polski i są to przyszłe elity białoruskie. Ogromna liczba chciałaby powrócić, więc już teraz chcemy i musimy ten potencjał wykorzystać.

Zastępca dyrektora telewizji Biełsat (Belsat TV) Aleksy Dzikawicki:

Postaram się bardzo krótko. Nazywam się Aleksy Dzikawicki, jestem wicedyrektorem telewizji Biełsat. Tak się złożyło, że jestem chyba jedynym przedstawicielem mediów niezależnych przy tym stole, więc powiem kilka słów nie tylko w imieniu Biełsatu, ale też w imieniu innych moich kolegów i innych mediów.

Trzeba wiedzieć, że przez ostatnie dwa lata na Białorusi zniszczono wszystkie niezależne media. Nie ma żadnego niezależnego medium, które nadawałoby z Białorusi swobodnie. Około 400 dziennikarzy wyjechało, było zmuszonych do wyjazdu z Białorusi, po prostu uciekając od więzienia. 32 naszych kolegów, koleżanek siedzi w tej chwili w więzieniach. Dzisiaj, jak wiemy, jest też ciąg dalszy tzw. procesu naszego kolegi Andrzeja Poczobuta. Z tych dziennikarzy jedenastu to nasi koledzy biełsatowscy, którzy zapłacili najwyższą cenę za to, że pracowali właśnie dlatego, żeby nieść wolne słowo Białorusinom.

Akurat jest pani dyrektor. Pamiętam, że jak 16 lat temu miała taki pomysł, żeby stworzyć, 16 lat temu, telewizję Biełsat, to nikt w to nie wierzył. Jedno z bogatych państw zachodnich zamówiło ekspertyzę, czy możliwe jest utworzenie niezależnej telewizji dla Białorusi, i ta ekspertyza jednoznacznie wskazała, że to jest niemożliwe. A jednak Polska

się podjęła, wsparła ten wysiłek i od 16 lat wspiera – za co jesteśmy bardzo wdzięczni, bo telewizja to jest bardzo drogie przedsięwzięcie. Przez to konsekwentne wsparcie, niezależnie od rządów, telewizja Biełsat rozwinęła się w dużą korporację medialną. To teraz nie jest tylko obrazek na ekran – to są miliony subskrybentów na YouTube, to są setki milionów odsłon, to są mocne media społecznościowe.

Poza tym Biełsat to nie jest tylko informacja. Aleksander mówił o tym, że bardzo ważne jest wspieranie tożsamości kulturowej, historycznej Białorusinów – to robimy. Bo Biełsat jest takim ośrodkiem również dla twórców, dla historyków, dla muzyków, dla literatów, którzy zostali – przepraszam za słowo – wypluci przez reżim Łukaszenki z Białorusi, a my im pomagamy. Oni robią dla nas programy, pracują dla nas, współpracują z nami.

Oczywiście, wiecie to lepiej ode mnie, że informacja – wolna, niezależna informacja – jest bardzo, ale to bardzo ważna. Póki istnieją niezależne media białoruskie, nawet na uchodźstwie, to Białorusini mają dostęp do tej informacji. Jest, na szczęście, 2023 rok – mamy możliwości odbioru, jeżeli nie telewizji naziemnej, to przez YouTube, przez Facebooka, przez inne media społecznościowe. Zatem apeluję gorąco – dziękując za te wiele lat wsparcia Rzeczypospolitej Polskiej, braterskiego wsparcia – też o dalsze wsparcie. Oczywiście, nie tylko dla Biełsatu, też dla innych mediów niezależnych, bo to jest bardzo ważny element naszej drogi ku wolności.

Zatem panie przewodniczący, pani wybrana prezydent, panie posłanki i panowie posłowie, bardzo dziękuję za to wydarzenie i za wsparcie. Niech żyje Polska, niech żyje Biełaruś! Dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Chciałbym podziękować Aleksiejowi za analizę, jeśli chodzi właśnie o media. To jest bardzo ważne i Biełsat jest bardzo ważny. Właśnie to potwierdzam – wczoraj byłem w takim programie w telewizji Biełsat, więc widzą państwo skutki. Zatem proszę kontynuować.

Volha Kavalkowa, powie więcej o Radzie Koordynacyjnej, a proszę, żeby przygotował się Valery Kavaleuski.

Przedstawicielka Swiatłany Cichanouskiej w Radzie Koordynacyjnej, współprzewodnicząca Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji Volha Kavalkowa:

Cześć wszystkim, bardzo się cieszę, że was widzę. Bardzo się cieszę, że mamy możliwość spotkania się z naszymi kolegami z polskiego Sejmu, z kolegami ze społeczeństwa demokratycznego. Myślę, że Polska to jest jedyny kraj, w którym Białorusini dzisiaj rzeczywiście czują się jak w domu. Ja czuję się jak w domu.

Chciałabym, żeby to było kontynuowane, żeby nadal dla Białorusinów pozostawały możliwości związane z wydaniem wiz, z programami edukacyjnymi, bo możliwość, którą dzisiaj mają Białorusini, żeby zobaczyć, czym jest Unia Europejska, to jest możliwość przyjazdu.

Również wiele słyszę od innych partnerów, też międzynarodowych, że trzeba znieść możliwość wydawania wiz Białorusinom. Ale Białorusini czują się trochę opuszczeni, bo jedynym dowodem na to, że Unia Europejska nadal wspiera wartości, to jest możliwość przemieszczania się osób. Zatem uważam, że to jest bardzo ważne, i dla Polski, i dla innych krajów, które, tak jak Polska, nie wydają nam takiej ilości wiz. Zatem nie będę już powtarzać tego, co powiedzieli moi koledzy, ale uważam, że sytuacja Białorusi jest dosyć skomplikowana, że jest mnóstwo ludzi, którzy mieszkają teraz tylko w Polsce, mają też sporo możliwości uzyskania doświadczenia demokratycznego, które mają państwa kraje.

My wszyscy mieszkaliśmy w modelu pionowym, w którym funkcjonowała dyktatura, i potrzebujemy doświadczenia tworzenia łączności horyzontalnej. Potrzebujemy także nauczenia się kultury dyskusji w społeczeństwie demokratycznym. My też nieraz mamy takie zalążki tego, żeby to zorganizować, ale kultura dyskusji, w ogóle dyskusje społeczne, to jest podstawa demokracji. Jeżeli nie słuchamy się nawzajem, gdy nie bierzemy pod uwagę swojego punktu widzenia, to tworzenie komfortowego społeczeństwa demo-

kratycznego to jest sprawa dosyć skomplikowana. Zatem doświadczenie parlamentaryzmu, państwa doświadczenie jako deputowanych jest bardzo ważne.

Teraz przeprowadzamy reformę Rady Koordynacyjnej. Jest to platforma, w skład której wchodzą przedstawiciele różnych organizacji, inicjatyw społecznych, obywatelskich. Planujemy pod koniec lutego, na początku marca przeprowadzenie spotkania offline – najprawdopodobniej w Warszawie, bo większość osób, które wchodzą w skład Rady Koordynacyjnej, teraz zamieszkują w Polsce. Myślę, że tutaj także jest możliwość współpracy z Sejmem – po to, żeby otrzymać to doświadczenie. Niedawno spotkaliśmy się z panem Tyszkiewiczem, mieliśmy spotkanie w naszym biurze. Polska mnie inspiruje, bo, tak, niektórzy z nas wiedzą, co się działo w czasach „Solidarności" i czasem potrzebowalibyśmy też takiej informacji krok za krokiem, co mamy robić, co się działo wtedy w Polsce.

Kolejna rzecz to jest infrastruktura dla Białorusinów. Tutaj koledzy mówili o tożsamości. To jest bardzo ważne, ale by to przechować potrzebujemy przedszkoli, szkół. Nie wiemy jeszcze, jak długo potrwa to przeciwstawienie się i nasza walka z reżimem, ale chcielibyśmy, żeby w Polsce także była możliwość przechowania własnego języka, żeby ludzie nie zapominali o własnej kulturze i języka.

Zatem infrastruktura dla Białorusinów jest bardzo ważna i dziękuję państwu. Dla mnie Polska teraz jest jak dom, ale bardzo, ale to bardzo chciałabym, żebyśmy powrócili jak najszybciej do domu. Bardzo dziękuję.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Bardzo proszę, pan Valery – i chyba już nie mamy więcej chętnych. Mamy?

Przedstawiciel Swiatłany Cichanouskiej do spraw międzynarodowych Valery Kavaleuski:

Bardzo dziękuję, panie Anatolu. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję członkom Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego, a także Komisji Spraw Zagranicznych. Dziękuję za to, że mogę powiedzieć o tym, co się dzieje w Białorusi i jak moglibyśmy współpracować.

Tutaj chciałbym powiedzieć o tym, co dotyczy przede wszystkim kwestii spraw międzynarodowych. Powiem państwu o potencjale i ocenie sytuacji. Nie tylko w innych krajach mogą państwo zalecać rządowi pewne kroki – mają państwo bardzo mocne kontakty międzyparlamentarne. Parlamentarzyści we wszystkich krajach to jest bardzo mocna energia, jest to wolny duch, jest to możliwość, śmiałość wypowiadania się w sposób odważny w wielu kwestiach co do możliwości podjęcia konkretnych decyzji. Zatem bylibyśmy bardzo wdzięczni, gdybyście państwo omawiali kwestie Białorusi w swoich kontaktach międzyparlamentarnych.

Teraz dopracowaliśmy się tego, że w Radzie Europy jest zorganizowana grupa kontaktowa w sprawie kontaktów Rady Europy z demokratyczną Białorusią, więc tam są też nasi przedstawiciele. Teraz pracujemy nad tym, żeby w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy pojawiła się też platforma dla sił politycznych Białorusi, gdzie moglibyśmy także uczestniczyć w pracach Zgromadzenia Parlamentarnego i omówić te problemy, które teraz są przed Europą. Jest to doświadczenie, które moglibyśmy też poszerzyć na inne zgromadzenia parlamentarne, i w OBWE, i w NATO. To jest to miejsce, gdzie państwa wsparcie może być bardzo potrzebne, po to, żeby poszerzać wiedzę, informację o Białorusi i zachęcać posłów z innych krajów do zajęcia pozycji politycznej, do uchwalenia rezolucji, które też będą wpływały na to, jak władze wykonawcze konkretnych krajów będą postrzegać sytuację, co będą robiły, żeby pomóc Białorusi walczyć o własną niezależność i odbudowę demokracji w naszym kraju.

Dosłownie przed tym spotkaniem pani Cichanouska spotkała się z marszałek Sejmu, z panią Witek, i dowiedzieliśmy się o tym, że jest przygotowywana wspólna delegacja parlamentów Polski i krajów bałtyckich do krajów Afryki, żeby opowiedzieć o tym, co się dzieje w Rosji, jak my ze swojego punktu widzenia, z punktu widzenia krajów wschodnich, to widzimy, jakie mamy zagrożenia, żeby też opowiedzieć i o Rosji, i o Ukrainie. Tak że bardzo ważne jest to, żeby Białoruś też wybrzmiała na tych spotkaniach, bo jest to problem kompleksowy i, niestety, nasz kraj uzurpowany przez Łukaszenkę jest czę-

ścią tego problemu. Chcielibyśmy bardzo rozwiązać to, co się dzieje w Ukrainie, obronić Ukrainę i osiągnąć stabilny pokój w naszym regionie bez Łukaszenki. Bardzo dziękuję.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Jest jeszcze jeden prelegent i później będziemy też mieć czas, żeby usłyszeć naszych kolegów ze strony polskiej, być może, refleksje państwa na temat tego, co powiedzieliśmy, i jeszcze pozostanie jakiś czas na podsumowanie. Bardzo dziękuję.

Prezes Białoruskiego Młodzieżowego Hubu, przedstawiciel Narodowej Ambasady Białorusi w Polsce Aleksander Lapko:

W imieniu młodzieży białoruskiej, studentów białoruskich, chciałbym podziękować narodowi polskiemu, Sejmowi polskiemu, osobiście, obecnemu tutaj dyrektorowi Janowi Malickiemu za wieloletnie wsparcie młodzieży białoruskiej, która pragnie wiedzy, edukacji demokratycznej w Europie, po to, żeby przynieść te wartości demokratyczne do Białorusi.

Ktoś mówi o nowej Białorusi, ale też chciałbym podkreślić, że białoruska młodzież to jest nie tylko przyszłość naszego kraju, to jest dzień dzisiejszy naszego kraju, więc trzeba potraktować to na równi. Dzisiaj mówiono już o tym, że około 100 tys. Białorusinów opuściło Białoruś, przyjechało do Polski, ale też ogółem białoruskich studentów według statystyk uniwersyteckich mamy dzisiaj ok. 11 tys., więc najprawdopodobniej od października będzie ich jeszcze więcej. Jeśli w 2020 r. było 3 tys. studentów z Białorusi, teraz jest ok. 11 tys., to ta liczba zwiększyła się czterokrotnie. Oczywiście, chcielibyśmy, żeby te wszystkie programy wsparcia, stypendiów dla studentów białoruskich, były kontynuowane, ale też bardzo chcielibyśmy, żeby te programy były zwiększane, żeby pojawiały się nowe możliwości. Także bardzo wspieramy potrzebę odbycia staży w polskim Sejmie, w innych organizacjach rządowych i pozarządowych, bo Białorusinom jest bardzo potrzebne doświadczenie życia demokratycznego – bo jak się okazało, tak, my żyliśmy, ale inni nadal żyją w czasach dyktatury w kraju, w którym nie ma możliwości otrzymania jakiegoś doświadczenia oprócz doświadczenia teoretycznego.

Chcielibyśmy, żeby na praktyce Białorusini, którzy się znaleźli w Unii Europejskiej, w Polsce, mogli otrzymać bezpośrednie doświadczenie od swoich kolegów, od rówieśników, od tych, którzy nie tylko przeżyli transformację w Polsce i mogą się podzielić doświadczeniem teoretycznym, ale także od młodych managerów, polityków, dyplomatów, którzy dzisiaj pracują na rzecz Polski, na rzecz Unii Europejskiej – żebyśmy my, Białorusini, mogli dzięki temu doświadczeniu po rozliczeniu reżimu Łukaszenki jak najszybciej dołączyć do rodziny europejskiej, do Unii Europejskiej – żebyśmy mieli nowe kadry, które byłyby już przygotowane i gotowe do pracy.

Zatem jeszcze raz dziękuję za możliwość spotkania, za możliwość wspólnej pracy Białorusinów i Polaków. Żywie Biełarus! Niech żyje wolna Polska!

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję wszystkim państwu za te głosy, za te przemyślenia, za te uwagi i propozycje. Myślę, że to jest bardzo cenne, że spotykamy się w takiej formule i możemy szczerze, otwarcie porozmawiać.

Widzę jeszcze jedno zgłoszenie.

Przedstawiciel Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi do spraw przywracania ładu i porządku Aliaksandr Azarau:

Bardzo dziękuję. Oprócz Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego reprezentuję także organizację BiałPol. To organizacja byłych przedstawicieli służb mundurowych Białorusi, którzy zwolnili się z powodów politycznych.

Chciałbym powiedzieć, że nigdy w historii Białorusi nie było takiego masowego zwolnienia, odejścia z pracy przedstawicieli służb mundurowych jak po sierpniu 2020 r. Nasza organizacja łączy ponad 600 byłych i obecnych pracowników różnych służb specjalnych Białorusi. Mamy duże możliwości, jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Także dzisiaj martwimy się co do możliwości ograniczenia reżimu Łukaszenki, jeśli chodzi o wykorzystanie Interpolu w celu zatrzymania Białorusinów z powodów politycznych. Dlatego też zapraszam wszystkich chętnych do współpracy ze mną, można się do mnie zwrócić. Mamy także bazę danych

ministerstwa spraw wewnętrznych Białorusi, możemy zweryfikować wszystkich Białorusinów, którzy znajdują się tutaj, a także na Białorusi. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję serdecznie. To rzeczywiście jest dziś problem.

Zapraszam państwa posłów do zabierania głosu. Pan poseł Robert Tyszkiewicz zgłasza się jako pierwszy.

Poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję za to, że możemy się tu spotkać.

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, drodzy goście, szanowni posłowie, po pierwsze, chciałbym podziękować panu przewodniczącemu Radosławowi Foglowi za reaktywowanie tego formatu spotkania z opozycją białoruską na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych. To ma duże znaczenie, że nasza współpraca nabiera w ten sposób w pełni oficjalnego parlamentarnego charakteru. Wydaje się, że to jest potrzebne, byśmy wypracowywali rozwiązania, na które oczekują Białorusini, ale na które oczekują również Polacy.

Chciałbym podziękować też przy tej okazji panu ambasadorowi Michalskiemu, który pełni swoją misję – trudną, bo na wygnaniu w Polsce – ale bardzo, bardzo wspiera nas we wszystkich działaniach, które dotyczą pomocy opozycji białoruskiej i społeczeństwu obywatelskiemu na Białorusi. Drogi Arturze, chciałbym ci serdecznie podziękować.

Krótko chcę podziękować za wiele ciepłych, dobrych słów pod adresem Parlamentarnego Zespołu do Spraw Białorusi. Pani Swiatłanie Cichanouskiej szczególnie chciałbym podziękować, bo to jest dla mnie szczególnie ważne. Tak, rzeczywiście ten zespół powstał w 2005 r. jako projekt ponad wszelkimi podziałami partyjnymi i takim projektem jest do dzisiaj. I do dzisiaj przez te wszystkie lata, i zarówno wtedy, gdy o Białorusi było głośno, jak też kiedy o Białorusi nikt nie mówił, grupa posłów w polskim Sejmie, której mam zaszczyt przewodniczyć, zawsze zajmowała się wspieraniem białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, białoruskiej opozycji. Zatem mamy też to doświadczenie. Cieszę się, że ono jest kontynuowane. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim moim kolegom z zespołu.

Wiele ważnych słów powiedzieli pani prezydent Cichanouska i reprezentanci społeczności białoruskiej, przedstawiciele opozycji, społeczeństwa obywatelskiego. Ja może zwrócę uwagę na trzy rzeczy.

Pierwsza, o której chciałbym powiedzieć, to, że musimy stale myśleć, jak robić więcej. Musimy stale myśleć, bo zmieniają się wyzwania, są nowe oczekiwania, jest wciąż nowa sytuacja. Musimy zastanawiać się, jak pomagać osobom więzionym, osobom represjonowanym, osobom walczącym na Białorusi wobec niespotykanej skali represji. Represji, której my nie doświadczyliśmy w historii Polski za czasów komunistycznych, bo u nas w stanie wojennym wyroki były kilkuletnie, a na Białorusi normą stają się wyroki kilkunastoletnie. Zatem mamy do czynienia ze stalinowską skalą represji i musimy stale wzmacniać naszą pomoc dla wszystkich uwięzionych, dla ich rodzin, dla ludzi, którzy mimo tych represji walczą na Białorusi i musimy też się zastanowić, jak ją reorganizować, jak ją lepiej dostarczać. O tym nie da się mówić w sposób otwarty, ale chciałbym zasygnalizować, że uważam, że to jest jeden z celów, nad którymi powinniśmy się stale zastanawiać – aby nasza pomoc była bardziej skuteczna, lepiej adresowana niż to robimy w tej chwili. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, bo państwo polskie, tutaj rzeczywiście poza wszelkimi podziałami politycznymi, stara się robić możliwie jak najwięcej, aby ta pomoc docierała.

Druga kwestia, o której trzeba powiedzieć – zupełnie nowe wyzwanie: diaspora białoruska w Polsce. To jest też, szanowni państwo, zjawisko, z którym do tej pory nie mieliśmy do czynienia. Wszystkie wypracowane dotychczasowe instrumenty, takie jak stypendium Kalinowskiego, są potrzebne, są warte kontynuowania, ale można powiedzieć, tak: mamy w Polsce, tak jak mówił tutaj kolega, 11 tys. studentów z Białorusi – to są potrzebne już nowe rozwiązania, kolejne rozwiązania. Musimy nad nimi pracować, bo to nie jest już dziś zjawisko sięgające tylko stypendystów jednego programu, tylko mamy studentów rozsianych po wszystkich uczelniach w Polsce i warto zastanowić się

nad tym, aby wsparcie dla studentów białoruskich w Polsce miało charakter powszechny, a nie tylko zogniskowany w jednym programie.

Padły bardzo ważne słowa o kulturze i edukacji. Bardzo za nie dziękuję, bo otrzymujemy bardzo wiele sygnałów, że, oczywiście, jedną z pierwszych potrzeb, jaką mają Białorusini i diaspora białoruska w Polsce, jest zapewnienie możliwości nauki języka ojczystego i kultury ojczystej. Musimy w tej w sprawie zrobić więcej niż robiliśmy do tej pory, bo nigdy nie mieliśmy tak wielkiej tej diaspory. To też jest wyzwanie dla systemu edukacji, dla instytucji kultury.

Ja już dziś chciałbym podziękować za zaproszenie do współpracy, i w zespole z całą pewnością będziemy współpracować, aby wypracować właściwe instrumenty – takie, na które oczekują Białorusini mieszkający dziś w Polsce. Szerzej chcę państwu powiedzieć: jest głęboko w interesie Polski, aby wszyscy Białorusini, którzy przyjeżdżają do Polski, mieli możliwość oddychania i zdobywania wiedzy na temat języka, kultury i tożsamości białoruskiej. Jest w interesie Polski, aby tę tożsamość białoruską wzmacniać w każdy możliwy sposób. Oznacza to rozszerzanie oferty edukacyjnej i kulturalnej na skalę, w jakiej do tej pory tego nie robiliśmy. Jest potrzebna wielka narodowa kulturalna białoruska ofensywa w Polsce. Wobec tych dziesiątek tysięcy ludzi, którzy tu przyjechali, powinniśmy wspólnie wyjść z taką ofertą i uważam, że to jest jedno z wyzwań, które przed nami stają.

I oczywiście, to, o czym mówił Paweł Latushka – Polska jako ambasador Białorusi na arenie międzynarodowej: te wszystkie wyzwania, które dotyczą i trybunału międzynarodowego, i polityki sankcyjnej, ale także przypominania na arenie międzynarodowej, która dziś jest bardzo zogniskowana na wojnie w Ukrainie, że kluczem do pokoju w naszym regionie Europy jest nie tylko wolna Ukraina, ale i wolna Białoruś. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący. Proszę panów przewodniczących, najpierw pan Maciej Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Dziękuję za to bardzo ważne spotkanie. Muszę powiedzieć, że bardzo poruszyły mnie słowa pani Swiatłany Cichanouskiej odwołujące się do tego, co w naszej wspólnej historii najpiękniejsze i – nie ukrywam – najbliższe mojemu sercu, czyli tradycji kościuszkowskiej, tradycji powstańczej, tradycji walki o wolność naszą i waszą. Myślę, że szczególnie poruszające jest to, jak dzisiaj, kiedy patrzymy na dramatyczne wydarzenia w Białorusi, w Ukrainie z ostatnich lat, także w polskie zaangażowanie, widzimy jak bardzo ta tradycja historyczna jest aktualna, jak bardzo ona odgrywa dużą rolę w dzisiejszej polityce, w dzisiejszych losach naszych narodów.

Tutaj warto – i myślę, że to jest zadanie dla nas, jako polskich parlamentarzystów – żeby w relacjach międzynarodowych, w relacjach z naszymi zachodnimi partnerami podkreślać istotną rolę, jaka przypada tutaj Białorusi, społeczeństwu białoruskiemu, białoruskiej opozycji, bo jeżeli mówimy o tradycję walki o wolność naszą i waszą, to Białorusini zdecydowali się zawalczyć o swoją wolność, stawiając opór dyktaturze Łukaszenki, i płacą za to, niestety, bardzo wysoką cenę. Ale to także Białorusini dzisiaj wspierają realnie walczącą Ukrainę, i to wsparcie ma kluczowe znaczenie, bo to jest z jednej strony realne wsparcie na froncie przez białoruskich ochotników, ale to jest także niezgoda białoruskiego społeczeństwa i białoruskiej opozycji na zaangażowanie Białorusi na większą skalę w tę wojnę. To właśnie Białorusini stoją na drodze Putinowi, żeby w pełni wykorzystać Białoruś do swoich celów, i to jest rzecz decydująca o losach tej wojny. Za to też wszystkim Białorusinom należy podziękować – za tę niezgodę, za to, że ogromna większość społeczeństwa białoruskiego sprzeciwia się tej wojnie. Tak właśnie walczy się o wolność naszą i waszą, tak właśnie upomina się o swoje prawa.

Jeżeli mówimy o tradycji kościuszkowskiej, to chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden kluczowy aspekt – to jest kwestia sprawiedliwości społecznej, to jest kwestia przekonania, że jeżeli walczymy o wolność, to musimy pamiętać, żeby to była wolność dla wszystkich. Jeżeli chcemy skutecznie, trwale zdobyć i obronić demokrację, to musi być demokracja dla wszystkich. To oznacza myślenie często o tych najsłabszych i o tym,

jaka im przepadnie rola w obecnym i przyszłym społeczeństwie, a dla nas, jako Polaków, oznacza troskę o tych Białorusinów, którzy dzisiaj są u nas. O tych Białorusinów, który często mają dużo ciężej z racji tego, że często nie z własnej woli – przymuszeni okolicznościami, w obawie przed represjami – lądują w nowym kraju i muszą sobie tu ułożyć życie. Naszą rolą jest ich w tym wesprzeć czy to poprzez wsparcie ich kultury, czy to po prostu poprzez wsparcie takie codzienne, życiowe. Myślę, że to jest kolejne duże zadanie, jakie stoi przed nami, jako przed polskimi politykami – o tym również powinniśmy pamiętać. Raz jeszcze dziękuję.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kiedy miałem okazję i szczęście spotkać się z panią Swiatłaną Cichanouską ponad dwa lata temu w Wilnie, rozmawialiśmy o tym, że bardzo dobre byłoby dla Białorusi, żeby powstał jakiś rząd tymczasowy. Bardzo się cieszę, że organizacja, która teraz nazywa się Zjednoczonym Gabinetem Przejściowym, pod przewodnictwem pani Swiatłany i pana ambasadora istnieje, bo to daje zupełnie inne możliwości nie tylko Białorusinom, ale nawet nam, jeśli chodzi o pomoc Białorusinom na arenie międzynarodowej – bo co innego jest bycie grupą uchodźców, a co innego jest bycie przedstawicielami wolnej Białorusi, zorganizowanymi w sposób formalny i którzy reprezentują całą rzeszę organizacji politycznych i pozarządowych niepolitycznych, które mówią jednym głosem. Też to, jako Polacy, przerabialiśmy – też mieliśmy rządy na obczyźnie przez wiele lat, tak samo zresztą jak Litwini, Estończycy i Łotysze. To jest bardzo dobre. To nam daje pewne możliwości działania na arenie międzynarodowej.

Oczywiście, wysłuchałem bardzo uważnie tego, o czym mówił pan ambasador, wiceprzewodniczący na temat trybunału. Oczywistą jest rzeczą dla mnie, że zbrodniczy reżim Łukaszenki powinien być tak samo traktowany jak zbrodniczy reżim Putina i należy im się trybunał podobny do tego, jaki był robiony w Norymberdze – bo Trybunał Haski może tutaj nie wystarczyć z rozmaitych powodów, o których wiemy.

Jeden z mówców powiedział bardzo interesującą rzecz, że tożsamość narodowa Białorusinów nie jest jeszcze tak silna i tak skonsolidowana jak na Ukrainie. Jest naszym zadaniem pomóc tej rzeszy Białorusinów w Polsce, o czym mówiła również pani – wspierać ich język, ich kulturę, ich tożsamość narodową, ich historię, po to, żeby w momencie, kiedy Białoruś będzie miała szansę być wolnym państwem, mogli tam wrócić i przejąć władzę. Po to, żeby mogli przejąć władzę, jest również naszym zadaniem wspomagać w Polsce rozwój społeczeństwa nie tylko obywatelskiego, ale społeczeństwa politycznego Białorusi – bo jak będzie Białoruś wolna, to nie zrobi się z tego od razu kraj mlekiem i miodem płynący. To będzie ciężka praca i pomoc w organizacji samorządów, pomoc w organizacji politycznych, społecznych, innych. To jest zadanie bardzo ciężkie, zadanie, o którym mówił pan przewodniczący Tyszkiewicz. Nie jesteśmy jeszcze w tej chwili na to przygotowani – to powiem otwarcie – bo to jest nowe wyzwanie. Czegoś takiego jeszcze nie przerabialiśmy. Ale myślę, że to jest coś, do czego moi koledzy sejmowi jak najbardziej się przyłożą.

Jestem bardzo szczęśliwy, że mamy okazję wszystkich tu państwa dzisiaj widzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Jan Malicki, stały doradca komisji.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych dr h.c. mult., prof. hon. Jan Malicki:

Bardzo dziękuję. Jestem stałym doradcą Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, co jest dla mnie wielkim zaszczytem. Ale dzisiaj odłożę ten kapelusz i wystąpię w kapeluszu Uniwersytetu Warszawskiego, ponieważ chciałbym, nawiązując do wypowiedzi kolegów, zwłaszcza białoruskich, w części przypomnieć, w części powiadomić, o kilku działaniach, które tu robimy – to w sensie informacji, a potem o diagnozie.

Oczywiście, jest program Kalinowskiego, wielokrotnie wymieniany. Jest już nawet klub absolwentów Kalinowskiego, który otwierała półtora roku temu pani przewodni-

cząca, którą uważamy za prezydenta elekta. Pandemia uniemożliwiła aktywne działania, ale w tym roku ruszymy.

Jest Centrum Studiów Białoruskich gromadzące badaczy białoruskich, których wyrzucano z uczelni na Białorusi od 2015 r. Kierownikiem tego centrum jest znany pewnie wam wszystkimi prof. Aliaksandr Kraucevich z Grodna.

Jest oczywiście Wolny Uniwersytet Białoruski, wymieniany także kilkakrotnie – wielka platforma e-learningowa wymyślona przez pana tu obecnego dr. Milinkewicza, kiedyś kandydata zjednoczonych sił na prezydenta. O ile powiodą się te plany, to będzie się to coraz bardziej rozszerzało.

Jest portal analityczny Białoruś2020, rozszerzony ostatnio do Białoruś2020-Ukraina2022.

Jest Grupa Analityczna „Białoruś w regonie".

Wreszcie siódme działanie, zanim przejdę do diagnoz. Siódme działanie jest takie, które na początku nie było zrozumiane. Dwa lata temu, w grudniu 2020 r., założyliśmy Studium Dyplomatyczne Uniwersytetu Warszawskiego. Po co, można by powiedzieć, studium dyplomatyczne wyłącznie dla młodych Białorusinów? Proszę państwa, po to, że kiedy uzurpator upadnie, żeby się nie stało tak, że przyszły, umownie rzecz biorąc, wasz białoruski Skubiszewski nie będzie miał kogo mianować na ambasadorów, brać na dyrektorów departamentów w nowym MZS Białorusi, ponieważ nie będzie miał z kogo brać, i będzie musiał brać tych, którzy byli. Temu służy coś, w czym tu współpracujemy, współpracuję niezwykle blisko z ambasadorem Latushką, żeby takie kadry kształcić.

W lipcu tego roku będzie już 60 wykształconych absolwentów, po rocznych studiach dyplomatycznych z językami polskim, francuskim, a jeszcze dokształcamy teraz w językach hiszpańskimi i niemieckim. Jest to według programu Studium Dyplomatycznego MSZ RP. Ranga tego jest tak duża, że dyplom jest… nie, że ja podpisuję dyplom, sam, w imieniu uniwersytetu; podpisuje go jeszcze wiceminister spraw zagranicznych, szef służby zagranicznej – a więc członek służby zagranicznej. Zatem to będzie coś, co – kiedy to upadnie wreszcie – da podstawę, aby przyszły minister spraw zagranicznych wolnej Białorusi spojrzał i powiedział: „No dobrze, człowieku, masz pracę".

To tyle informacji, a teraz jeśli chodzi o diagnozę. Zgadzam się z kimś z kolegów, który powiedział, że teraz już nie wystarczy jeden program celowany, program Kalinowskiego, czy w ogóle program. Potrzebna jest szersza sprawa, zgadzam się. Ostrzegam jedynie, że z uwagi na to, że Polska jest w tej chwili już pełna międzynarodowego studenctwa, mówiąc nie do końca po polsku, nie da się w tej chwili zrobić po prostu specjalnego traktowania wyłącznie jednej grupy narodowej. Ale równocześnie mogę powiedzieć, że doszło do ogromnego przełomu w Polsce, i nie mówiąc dalszych szczegółów, powiem tylko, że kiedy rozmawiałem z przedstawicielami pewnego ministerstwa Rzeczypospolitej Polskiej, to konsultując mnie w różnych sprawach, używano sformułowania, że przygotowujemy rozwiązania dla strony białoruskiej. A ta strona białoruska to była strona pani prezydent elekt Swiatłany Cichanouskiej. Zatem z tego punktu widzenia dochodzi do przełomu w polskim, już nie tylko społecznym, naszym rozumowaniu, ale w rozumowaniu państwa polskiego. To jest z mojego punktu widzenia bardzo ważne, ale jeszcze ważniejsze dla naszych gości. Zgoda, bez struktur formalnych, jakie powstały, które… oczywiście, to zawsze niesie swoje niebezpieczeństwo, historia Polski jest pełna, od emigracji powstania listopadowego, niebezpieczeństw wynikających z wielkich emigracji, ale z drugiej strony bez podejmowania takich prób z całą pewnością nie wykorzysta się tych szans.

W tej chwili jest zagrożenie związane z wojną na Ukrainie. Jeżeli uzurpator zdoła pójść z wojskami na Ukrainę, to jest kolosalne zagrożenie dla Białorusi – Białorusi jako takiej i Białorusinów jako takich. Pułk Kalinowskiego jest pewną nadzieją i im bardziej jest propagowana w Europie, w świecie, w Polsce, wiadomość, że Białorusini walczą po drugiej stronie, tym bardziej obywatele Europy będą rozumieć stanowisko pani Koushyk, że Białorusini są przeciw tej wojnie. Ponieważ musi być bardzo, bardzo mocno, tak jak to możliwe, rozdzielany reżim i uzurpacja od społeczeństwa, i emigracyjnego, i tych, którzy są na miejscu i zatrzymują tory itd. W dzisiejszych czasach mediów powiedziałbym, że to jest bardziej w waszych niż w naszych rękach, żeby miliony ludzi o tym się dowiadywały.

Na koniec jedna informacja. Nadal jest kolosalne zainteresowanie w Polsce sprawami białoruskimi. Dwa lata temu otworzyłem wykład na uniwersytecie – nazwa jest kompromitująca, nazywa się OGUN, skrót kompromitujący – wykład ogólnouniwersytecki, czyli każdy może się zapisać. Proszę państwa, już dziewiąty semestr jestem rekordzistą na uniwersytecie – 250 osób zapisuje się na ten wykład i słucha. Ponieważ boję się, czy byłbym wystarczająco ciekawym wykładowcą, od początku robimy tak, że kolejno zapraszamy różne osoby, żeby każdy dzielił się swoją wiedzą – wczoraj, na przykład, pan Aleksander Milinkewicz miał wykład. Ale 250 osób w sytuacji, gdy na uniwersytecie jest kolosalna propozycja wykładowa, to oznacza, że nadal ta sprawa ma wielkie szanse, zwłaszcza że tego słuchają młodzi ludzie. Ja również zakończę: Żywie Biełarus! Niech żyje Polska!

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo serdecznie. Oddaję głos pani dyrektor Agnieszce Romaszewskiej, tylko uprzedzę, że jeżeli będą jakieś dalsze zgłoszenia, to będziemy przekazywać prowadzenie posiedzenia Komisji pani wiceprzewodniczącej, bo z panią przewodniczącą za chwilę mamy jeszcze zobowiązanie medialne. Ale bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor telewizji Biełsat (Belsat TV) Agnieszka Romaszewska-Guzy:

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie i szanowni goście, podobnie jak poseł Tyszkiewicz, również jestem bardzo zadowolona tego, że wznowiona została tradycja właśnie takich posiedzeń, właściwie dorocznych, a nawet czasem częstszych, na tematy białoruskie. Uważam, że jest to ważne i bardzo ważny rodzaj spotkania, niezależnie od wszystkich realnie dziejących się spraw i realnie funkcjonujących inicjatyw.

Chciałabym zwrócić uwagę na dwie rzeczy właściwie, które… bo tutaj już nie chcę powtarzać iluś wątków, które były. Tutaj sprytnie podzieliliśmy się z moim zastępcą, który siedział po białoruskiej stronie, a ja po polskiej – w ten sposób prezentowaliśmy Biełsat, więc chciałabym tylko dodać dwa wątki.

Otóż tak, pierwszy wątek jest wątkiem bardzo trudnym. Szczerze mówiąc, sama nie mam odpowiedzi, i to jest wątek trochę również skierowany do naszych partnerów białoruskich. To znaczy mowa jest o pomocy represjonowanym. To, co my, tu w Polsce, możemy zrobić w tej sprawie – i to jest rzeczywiście apel w jakimś sensie do mediów polskich, które są obecne, bo do opinii publicznej… nie ma powszechnej świadomości, jak wygląda sytuacja na Białorusi w tej dziedzinie. Wiadomo, że jest bardzo zły Łukaszenka i że jest autorytarny, czy totalitarny w tej chwili w zasadzie, system dyktatorski, natomiast nie ma do końca świadomości, jaka jest np. liczba więźniów politycznych, jaki jest poziom represji, terroru. Zatem pierwsza rzecz, to musimy próbować. My to, oczywiście, robimy – w ramach chociażby naszej polskiej strony, naszego polskiego portalu, próbujemy też tę wiedzę przekazywać. To jest bardzo ważna wiedza, bo np. ostatnio przeczytałam musimy na moim własnym Facebooku, że „Przecież na Białorusi jest strasznie, tam jest 100 więźniów politycznych". Nie! nie ma stu więźniów politycznych; a takie coś przeczytałam od jednego z czytelników, chyba zresztą też naszej strony biełsatowskiej – takiego człowieka po prostu zainteresowanego sprawami. Ale ta świadomość nie jest aż tak głęboka.

I tutaj druga rzecz jest taka – co można zrobić? To jest bardzo trudne zagadnienie, bo kontakt w tej chwili z Białorusią – taki, żeby nie powodować niebezpieczeństwa dla osób zaangażowanych – jest bardzo trudny. Ale pomoc, po prostu, praktyczna wszystkim tym osobom. Ale ona jest tylko wtedy możliwa, jeżeli one są objęte… wiadomo, komu się pomaga. Mam takie poczucie, jeszcze z doświadczenia bardzo dawnego, sprzed kilkudziesięciu lat, że bywa tak, że są osoby objęte wielokrotną pomocą, bo im pomaga i ten, i tamten, i jeszcze ktoś przesyła paczki, i są takie, którym w zasadzie nikt nie pomaga – czasami sąsiadka może pomoże. Taka jest sytuacja. Im więcej tych ludzi jesteśmy w stanie po prostu objąć pomocą, chociażby w postaci rejestracji ich rodzin – że wiemy, kto w tej rodzinie jest, bo to też jest istotne dla pomocy. Co z tego, że my wiemy, że taki a taki siedzi? A czy my wiemy, czy on ma żonę, czy on ma dwoje dzieci, czy jedno, czy jest samotny, czy ma starą matkę, jaka jest sytuacja materialna? – to wszystko jest niesłychanie istotne. Ale w tej sprawie, niestety, tu… Moim zdaniem my, w Polsce jesteśmy

w stanie nawet sporo zrobić, ale bez pośrednictwa i współpracy z białoruskimi partnerami – bardzo niewiele, bo tak jak mówię, w tej chwili ten mur wybudowany został bardzo wysoko pomiędzy krajami. Trzeba też wiedzieć, jak go próbować przejść. Daje się go przejść, to mogę powiedzieć. Daje się – ale to nie jest takie proste.

I druga sprawa, z kolei bardziej do państwa parlamentarzystów. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych i dlatego chciałabym zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną sprawę, jeśli chodzi o sprawy białorusko-polskie, a mianowicie, Ukrainę. Otóż, jest tak, że -jak wiemy w tej chwili – jednym z istotniejszych problemów, w ogóle zasadniczych problemów regionu, jest wojna. Jest wojna i agresja Rosji na Ukrainę. W ramach tej wojny, ponieważ Białoruś jest zaangażowana przez Łukaszenkę jako takie miejsce, z którego następuje agresja, co się szerzy? Szerzy się, niestety, wrogość ukraińsko-białoruska, to znaczy mamy problem z relacjami tutaj. Moim zdaniem Polska ma całkiem sporo do zrobienia w tej dziedzinie, i to na każdym poziomie. To znaczy w naszym interesie absolutnie to nie jest. To jest absolutnie sprzeczne z polskim interesem – ta wrogość. A my to widzimy -widzimy w internecie, widzimy to, oglądając rozmaite komentarze, chociażby na stronach. mamy całkiem niezły przegląd, taki trochę barometr tego. Moim zdaniem to jest naprawdę ważne zadanie, nad którym warto się zastanowić, żeby przy każdej tej sytuacji, gdzie Polacy, którzy mają jednak bardzo dobre relacje w tej chwili z partnerami ukraińskimi – bardzo dobre, z podkreśleniem na dużą literę B – myślę, że mogliby też, i byłoby warto, to przypominać i wykorzystywać do tego, żeby jednak cały czas przypominać, że istnieje również ta niezależna Białoruś, ta druga Białoruś, że tak powiem, niekoniecznie dobrze widziana z Ukrainy; czasem widziana, czasem nie.

Tutaj był wspomniany pułk Kalinowskiego, ale jednak tu chodzi o to… „Kropla drąży kamień" – my sami w Biełsacie w tej chwili produkujemy dwa programy białorusko -ukraińskie, to znaczy, one są prowadzone naraz w języku białoruskim i ukraińskim. Mamy nawet całkiem sporą oglądalność tych programów, staramy się wyjaśnić widzom. Ale, oczywiście, ilu widzów może to obejrzeć? Jest to, oczywiście, jakaś kropla w morzu – ale jest. Ale w każdym razie na ten problem zwracałabym też uwagę polskich decydentów, polskich parlamentarzystów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, oddam głos podsumowujący pani przewodniczącej Cichanouskiej. To nie oznacza zakończenia posiedzenia Komisji. Jeszcze będzie szansa – pani przewodnicząca Bartuś przejmie prowadzenie. Bardzo proszę.

Narodowa liderka Białorusi, przewodnicząca Zjednoczonego Gabinetu Przejściowego Białorusi Swiatłana Cichanouska:

Dziękuję bardzo wszystkim obecnym i wszystkim Białorusinom, którzy tutaj są obecni, którzy rozmawiali o ważnych dla nas kwestiach. Dziękuję przedstawicielom Sejmu, którzy dołączyli do nas, i mam nadzieję, że teraz większość ma rozumienie sytuacji tego, co się dzieje na Białorusi. Dziękuję pani Agnieszce Romaszewskiej, bo rozumiemy, że się gubi zainteresowanie tematem Białorusi, ponieważ jest zainteresowanie bardziej ciężkimi kwestiami ukraińskimi. Dziękujemy za zainteresowanie kwestią więźniów politycznych, mam nadzieję, że poprzez swoje wystąpienia, przez swoje kontakty państwo mogą przekazać te informacje większej ilości osób i te kwestie znowu pojawią się w Sejmie. Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze raz na potrzebę podpisania rezolucji, potrzebę ciągłej obecności kwestii białoruskiej. Proszę bardzo kontaktować się z panem Anatolem Liabedźką, który jest naszym przedstawicielem do komunikacji, który będzie w kontakcie. Zostawiam tutaj moich przyjaciół w kwestii zadawania pytań. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Radosław Fogiel (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Pozwolą państwo, że oddam prowadzenie dalszej części posiedzenia Komisji w ręce pani wiceprzewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję, pani przewodnicząca za obecność. Kontynuujemy naszą dyskusję. Czy są chętni do zabrania głosu? Pozwolimy jeszcze na spokojnie pani Swiatłanie opuścić salę.

Mamy jeszcze 10 minut do otwarcia wystawy, o której mówił pan przewodniczący, więc jeżeli ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos, to bardzo proszę. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych prof. dr hab. Przemysław Żurawski vel Grajewski:

Dziękuję bardzo. Przemysław Żurawski vel Grajewski, jestem stałym, kontraktowym doradcą Komisji.

Szanowni państwo, to jest chwila szczególna i myślę, że każdy z nas, który zabiera tu głos, czuje się zaszczycony. Ja również. Po tym, co państwo powiedzieliście, chciałbym krótko zwrócić uwagę na dwa obszary możliwych do podjęcia działań i zadań, wyzwań, które przed nami stoją.

Pierwszy to taki, że Białoruś, przyszła, niepodległa, podobnie jak obecnie Polska, będzie wkraczała na arenę stosunków międzynarodowych ze stemplem młodej demokracji, co bardzo przeszkadza w działaniu. Trzeba to złamać, odwołując się do tradycji wspólnych. Leży to w interesie Polski i Białorusi, żeby odwołać się do tradycji parlamentaryzmu pierwszej Rzeczypospolitej, Wielkiego Księstwa Litewskiego. Mamy teraz dobry okres rozmaitych rocznic. Za parę dni będzie konfederacja warszawska jako symbol tolerancji religijnej w Rzeczypospolitej. Dopiero co mieliśmy powstanie styczniowe, w tym roku będzie także unia horodelska – trzeba przypomnieć wszystkie swobody demokratyczne i parlamentarne, których współdziedzicem jest Wielkie Księstwo Litewskie, które przecież w istocie było państwem starobiałoruskim; przecież nie było państwem bałtyckim, tylko wschodniosłowiańskim. Trzeba przypomnieć statuty litewskie, pisane w języku starobiałoruskim. Pokazać, że dorobek parlamentarny i tradycje Białorusi należą do najstarszych w Europie, żeby nas nie pouczano, że jesteśmy młodą demokracją i nie usiłowano nami zarządzać z zewnątrz – bo my tego też w tej chwili doświadczamy.

To wymaga długiej pracy. Tego się nie zrobi natychmiast, ale sądzę, że seria przedsięwzięć i polskich, i litewskich, i białoruskich… – jeśli będziemy to robili oddzielnie, będziemy mniej wiarygodni; jeśli wszyscy przyznamy się do tej tradycji, to będziemy siebie nawzajem wspierać, również w instytucjach międzynarodowych. Mamy też w tej chwili… trzeba by to dokładnie zbadać, bo poszczególne wydania były w kolejnych latach, ale to mniej więcej na początku lat 20. przypadały przecież kolejne wydania pierwszej Biblii w języku białoruskim Skoryny – i to też jest do przypomnienia.

I, skoro mówiliście państwo o konieczności budowania tożsamości Białorusinów, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, mimo że sam jestem wykładowcą akademickim, że świat akademicki ma niewielką skalę oddziaływania. To, co naprawdę oddziałuje na świadomość publiczną, to filmy fabularne. Sądzę, że zadanie i nasze, i państwa, jest takie, żeby środowiska białoruskie wyłoniły z siebie osoby zdolne do stworzenia takich dzieł. Tego się nie da zadekretować politycznie, bo to jest dzieło artystyczne – zamówienie polityczne tu nie działa, po prostu. Ale proszę pamiętać, jaki wpływ na Szkotów miał „Braveheart", a na Ukraińców „Ogniem i mieczem". Na Majdanie widzieliśmy, jak manifestanci powtarzali sceny uderzania w kotły, niczym Kozacy zaporoscy na owym filmie. Jeśli zdołalibyśmy wyprodukować duże epickie dzieło, czy to o bitwie pod Orszą, czy o Kastusiu Kalinowskim, czy o Bułaku-Bałachowiczu, czy o Franciszku Skorynie... mamy takie przykłady w kinematografii polskiej – czy to serial o Koperniku z lat 70., czy „Szwadron" Machulskiego o powstaniu styczniowym, czy „Hubal", czy właśnie części trylogii. Gdyby artyści białoruscy zdołali coś takiego wyprodukować, a Polska zdołałaby dzięki władzy Sejmu nad budżetem zapewnić wsparcie finansowe dla takiego dzieła, to jego oddziaływanie na świadomość narodową byłoby znacznie większe. A pochwalę się, że już parę lat temu pisałem, że Białoruś będzie niepodległa, kiedy chłopcy białoruscy, bawiąc się w wojsko, będą się bawili w żołnierzy hetmana Ostrowskiego i Bułaka -Bałachowicza, a nie partyzantów sowieckich i żołnierzy Suworowa – to ten poziom musimy osiągnąć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję panu profesorowi. Mam też pytanie do pana prezesa Rafała Dzięciołowskiego, do prezesa Fundacji Solidarności Międzynarodowej, która też jest w sferze zainteresowania sytuacją – czy pan prezes chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej Rafał Dzięciołowski:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. To dla mnie oczywiście zaszczyt być na tym posiedzeniu Komisji poświęconym sprawom białoruskim. Żeby nie zajmować państwu czasu, powiem tylko tyle, że problematyka białoruska w budżecie fundacji obejmuje 50% naszych zgromadzonych środków, a oprócz tego działamy jeszcze w Ukrainie, Gruzji i Mołdawii. Czyli już sama proporcja budżetu fundacji pokazuje, jak bardzo jesteśmy skoncentrowani na wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego, opozycji białoruskiej poprzez budowanie potencjału zarówno tych środowisk, które są w Polsce – i tutaj bardzo dużą wagę przykładamy do tego, aby stwarzać takie projekty, które budują siłę, odporność i zdolność do samodzielnego działania organizacji białoruskich w Polsce – jak i staramy się nie dać wypchnąć z obszaru Białorusi. Tyle, myślę, że mogę powiedzieć, bez narażania naszej aktywności tam na szwank.

Oprócz tego oczywiście wspieramy wszystkie inicjatywy edukacyjne – te, które służą budowaniu pewnej linii politycznej Białorusi. Tu chciałbym przychylić się bardzo mocno do zdania pani dyrektor Agnieszki Romaszewskiej z Biełsatu, że my również, pracując z Ukraińcami i z Białorusinami, dostrzegamy problem relacji białorusko-ukraińskich. Wydaje nam się, że Polska z racji pozycji, którą pełni zarówno wobec Białorusi, jak i Ukrainy, jest w sposób naturalny predestynowana do tego, żeby pełnić rolę katalizatora dialogu. Są takie inicjatywy po stronie białoruskiej, są takie inicjatywy po stronie ukraińskiej. Myślę, że miejscem spotkania mogłoby być przychylnie nastawione audytorium polskie, i takie inicjatywy, zarówno w wymiarze politycznym, jak i społecznym, jak i kulturalnym, powinny być podejmowane.

Prawdą jest również to, że trzeba popularyzować wiedzę o postawie społeczeństwa białoruskiego, w tym osobliwie o tej najbardziej heroicznej, czyli o młodzieży białoruskiej, która poszła walczyć po stronie Ukrainy, bo to jest żywy dowód i niepodważalne świadectwo prawdziwego zaangażowanej i też prawdziwego stanu świadomości prawdziwej elity białoruskiej. W tym zakresie również fundacja podejmuje pewne działania – ze względu na otwarty charakter naszego spotkania nie chciałbym więcej na ten temat mówić.

Zatem bardzo dziękuję za zaproszenie i wierzę w to, że zarówno Ukraina, jak i Białoruś to są wyzwania na dziś, które stanowią również takie wyzwanie dla strategicznej przyszłości naszego kraju, więc w tym sensie te działania muszą być podejmowane jak najszybciej, jak najefektywniej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Nie widzę więcej zgłoszeń, więc tak jeszcze na podsumowanie chciałabym powiedzieć, że temat prześladowań na Białorusi i tych sfałszowanych wyborów jest też tematem, o którym mówimy na naszym zgromadzeniu parlamentarnym OBWE. Jestem przewodniczącą polskiej delegacji do tego zgromadzenia, tutaj jest z nami też pani Joanna Lichocka, która jest przedstawicielem Polski, pan przewodniczący Fogiel też jest, i ten temat przez nas, przez Polskę, był wielokrotnie podejmowany. Natomiast nie można nie zwrócić uwagi na to, że to, co się stało na Ukrainie, sprawiło, że jakby troszeczkę temat został przykryty. Tam jest ostrzeliwanie, tam jest bombardowanie – te gwałty, te tortury są bardziej widoczne, i Białoruś jest bardziej postrzegana w tej chwili pod kątem, czy Łukaszenka użyje swoich sił do pomocy Putinowi, czy nie, czy obywatele Białorusi się przeciwstawiają, czy… po prostu, jakie będą decyzje tego, który się nazywa obecnie prezydentem.

Szanowni państwo, ale Polska jest przyjacielem, jest przyjacielem prawdziwym. Polska o sytuacji na Białorusi nie zapomina. Pomaga nie tylko Ukrainie, co chyba jest bardzo widoczne i ze wszystkich państw, nawet bardziej zasobnych, najwięcej też pomaga Polska. W sytuacji tego, że Łukaszenka sprowadził do państwa różnych nielegalnych imigrantów, których pcha na naszą granicę, to nie znaczy, że nie widzimy też problemu prawdziwych uchodźców z Białorusi, którzy są.

Ale czas nasz się zakończył. Wszystkich zapraszam na wystawę poświęconą Andrzejowi Poczobutowi. Podejdzie z nami przedstawiciel sekretariatu Komisji Spraw Zagranicznych, a później…

Jeszcze będzie jeden głos, a później wszystkich państwa tutaj, naszych gości zapraszam w imieniu prezydium Komisji Spraw Zagranicznych na lunch do restauracji w nowym domu poselskim.

Bardzo proszę jeszcze tutaj głos.

Doradca Swiatłany Cichanouskiej do spraw reformy konstytucyjnej i współpracy międzyparlamentarnej Anatol Liabedźka:

Chciałbym jeszcze, póki z nami jest jeszcze pan Artur, w imieniu wszystkich Białorusinów podziękować szczerze Arturowi Michalskiemu, ambasadorowi czasu wojennego na Białorusi – wydaje mi się, że całodobowo, 24 godziny na dobę, bo miałem kilka okazji, kiedy dzwoniłem bardzo wcześnie albo bardzo późno i on zawsze odbiera słuchawkę, co świadczy o jego wielkim ogromie pracy.

Wyrażam podziękowanie wszystkim posłom, którzy byli tutaj obecni i organizatorom tego spotkania. Życzę wszystkim państwu dobrej kampanii. Państwo mają to, o co my walczymy – mają państwo możliwość uczciwych wyborów, mają państwo możliwość otrzymania wsparcia wyborców i bycia prawdziwymi wybrańcami narodu.

Chciałbym sporządzić protokół, żeby spisać te rzeczy, które tutaj mówiliśmy. Za naszą i waszą wolność!

Przewodnicząca poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za te słowa ciepłe pod kierunkiem naszego ambasadora pana Artura Michalskiego. My też bywaliśmy na Białorusi i on był tym orędownikiem poprawy sytuacji i współpracy z Białorusinami. Zatem bardzo się cieszę, że te słowa też wybrzmiały.

Bardzo dziękuję, zapraszam na wystawę, a później na lunch, który będzie okazją do naszych dalszych rozmów. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.